Przemysław Nowakowski CM
Kraków

Śmierć chrześcijanina inicjacją do życia wiecznego na podstawie liturgii pogrzebu i modlitw za zmarłych według tradycji prawosławnej

W Kościele prawosławnym istnieje pięć zasadniczych obrzędów pogrzebu: 1) świeckich dorosłych, 2) dzieci, 3) zakonników, 4) księży, 5) pogrzeb na Wielkanoc (w pierwszym tygodniu wielkanocnym)[1]. Do nich dodać należy jeszcze obrzędy pogrzebowe biskupa, różniące się od pogrzebu prezbitera oraz obrzędy pogrzebu nieprawosławnych[2]. W bogatej tradycji liturgicznej prawosławia greckiego znajdziemy także ciekawy obrzęd, tzw. pogrzeb nowego męczennika[3].

Profesor teologii liturgii Instytutu św. Sergiusza Konstantin Andronikof pisze, że wszystkie te obrzędy pogrzebowe pozwalają stwierdzić, iż każde przejście przez śmierć, pogrzebanie i towarzyszące mu modlitwy są akcjami liturgicznymi w najwyższym stopniu[4]. Kościół pragnie nadać śmierci chrześcijanina wymiar liturgiczny. Zjednoczeni wokół zmarłego żyjący członkowie Kościoła przez tajemnicę śmierci łączą się w modlitwie ze sobą, ale także ze swoimi bliskimi żyjącymi już poza grobem – z bytami bezcielesnymi, świadkami Boga

[1] G. Nefedow, *Tainstwa i obrjady Prawosławnoj Cerkwi*, Moskwa 1999, s. 318.

[2] Tamże, s. 319.

[3] G. Wagner, *La mort et les funérailles des martyrs d'après un document liturgique du XIXe siècle*, [w:] tegoż, *La Liturgie, Expériance de l'Église. Études liturgiques*, Paris 2003, s. 81–90.

[4] C. Andronikof, *Le sens de la liturgie*, Paris 2009, s. 297.

i z samym Bogiem, którego wzywają. Ta wspólnota modlącego się Kościoła przywołuje obraz apostołów zgromadzonych wokół ciała Maryi i „aniołów, którzy tworząc chór z apostołami uwielbiali z bojaźnią Tę, która była przenoszona z życia do życia" (*litia* na święto Uśpienia NMP)[5]. Cała liturgia pogrzebu jest więc ikoną Kościoła, w którym radość ostatecznie zwycięża rozpacz i smutek, gdyż mamy tu do czynienia z działaniem tajemnicy paschalnej, z jej zastosowaniem do losu ucznia Chrystusa umierającego w Panu.

Liturgia pogrzebu odkrywa przed jej uczestnikami sens śmierci chrześcijanina, który objawia się w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego wschodnia liturgia pogrzebu wiele razy odwołuje się do liturgii paschalnej, nie rezygnuje z aklamacji *Alleluja* (nieobecnej w trydenckiej wersji pogrzebu), a odprawiana w tygodniu białym (*swietłym*) zawiera nawet cały *Kanon Paschy* wzięty z Jutrzni paschalnej[6]. Według *Wielkiego Trebnika* Piotra Mohyły pogrzeb w okresie wielkanocnym odprawiać należy z wdzięcznością i radością[7]. C. Andronikof wyciąga z powyższych danych wniosek, że treść i ostateczne przesłanie oficjum pogrzebu nie różni się od tego, które zawiera liturgia paschalna[8].

Zobaczmy więc, jak liturgia wschodnia przedstawia śmierć w świetle tajemnicy paschalnej. Śmierć, będąca zniszczeniem i destrukcją bytu, nie należy do ekonomii Bożej. Tak chciałby ją widzieć nieprzyjaciel Boga i człowieka. Ostatecznym celem stworzenia i działania Boga jest życie wieczne. Śmierć, wpisana jednakże w sam proces życiowy jako następstwo grzechu pierworodnego, zdaje się triumfować: dusza oddziela się od ciała. Syn Boży stając się człowiekiem (Chrystus w swej tajemnicy Wcielenia), również poddał się temu procesowi, który jednak w przypadku Jego śmierci zakończył się zmartwychwstaniem po trzech dniach pozostawania Ciała Pańskiego w grobie. W ten sposób, w osobie Jezusa Chrystusa, moc zmartwychwstania udzielona została człowiekowi. Człowiek nie może wprawdzie uciec przed prawami natury skażonej upadkiem – uwięziony w czasie, który jest mu dany tylko w ograniczonym zakresie, wyznaczonym przez śmierć. W momencie śmierci człowieka, nieprzyjaciel odnosi pozorne zwycięstwo, które dzięki Chrystusowi zamienia się w klęskę jego planów. Wydarzenie śmierci, które według nich miało obrócić człowieka w niebyt zła, w rzeczy-

---

[5] Tamże.

[6] G. Nefedow, *Tainstwa i obrjady*…, dz. cyt., s. 231–232.

[7] P. Smołodowicz, *Nauka o bogosłużenii*, Kiev 1889, s. 324.

[8] C. Andronikof, *Le sens de la liturgie*, dz. cyt., s. 292–293.

wistości staje się progiem – początkiem nowego procesu, który wymyka się prawom ziemskiego czasu i nie może zostać zakłócony przez diabła. Dlatego liturgia wschodnia nazywa śmierć *wyjściem*, *przejściem*, *tranzytem*, a zmarli są dla niej jedynie *uśpionymi* – tymi, którzy zasnęli (*usopszyje*), przebywają w stanie uśpienia. Ta terminologia dotyczy też samej Matki Bożej, której tajemnicy przejścia do nieba nie określa się na Wschodzie mianem *Wniebowzięcia*, ale właśnie *Zaśnięciem Bogurodzicy.* Liturgia tego święta wyznając, że w przypadku Maryi tajemnica przejścia do życia wiecznego realizuje się już w całej pełni („byłaś posłuszna ponadnaturalnie prawom natury – umierając według nich, zmartwychwstałaś z Twoim Synem dla wieczności"), pragnie równocześnie ukazać los każdego umierającego człowieka („Twoja śmierć jest przejściem do życia wiecznego i doskonałego, od życia czasowego do tego, które jest prawdziwie boskie i nie przemija")[9]. Ten los upodobni się kiedyś całkowicie do losu Bogurodzicy, nad którą „grób i śmiertelność nie zwyciężyły, której grób stał się drabiną do nieba"[10]. Andronikof napisze, że analogicznie do grobu Maryi, grób każdego ochrzczonego jest taką „kościelną bramą nieba"[11].

Śmierć jako kluczowy moment procesu naszego przejścia do innego życia w świetle i w kontekście liturgii Kościoła, która ogarnia całe życie człowieka, włączając je w Boży plan zbawienia, można by nazwać swoistą inicjacją do życia wiecznego. Takiego określenia używa ojciec Sergiusz Bułgakow w swoich refleksjach na temat pośmiertnego losu człowieka:

> Śmierć jest wielką inicjacją, objawieniem świata duchowego… Jeśli człowiek byłby na zawsze uwięziony w szatach swego własnego ciała, nie stałby się człowiekiem w całej pełni, ponieważ został on stworzony jako obywatel dwóch światów – nieba i ziemi… Miłość i mądrość Boża znalazły sposób, aby uczynić kompletnym byt człowieka, łącząc go bezpośrednio ze światem duchowym. To wypełnia się poprzez tragiczne wydarzenie życia ludzkiego – śmierć[12].

U Bułgakowa znajdujemy więc ciekawą interpretację samej śmierci człowieka, która spełnia pozytywną i ważną rolę – wprowadza człowieka do świata

---

[9] Fragmenty dwóch bizantyjskich Kanonów na uroczystość Zaśnięcia Bogurodzicy, odpowiednio – Kanon Kosmy i Kanon św. Jana Damasceńskiego.

[10] *Kontakion* i *lucernarium* Nieszporów Zaśnięcia Bogurodzicy.

[11] C. Andronikof, *Le sens de la liturgie*, dz. cyt., s. 295.

[12] S. Bulgakov, *L'Épouse de L'Agneau*, tłumaczenie własne z francuskiego, Lausanne 1984, s. 268–288.

duchowego. Jest to wydarzenie przejściowe i niezbędne na drodze do pełnej rekompozycji człowieka, która nastąpi w czasie powszechnego zmartwychwstania ciał. Odzyskane wówczas ciało człowieka według tradycji wschodniej będzie różne od tego utraconego w momencie śmierci, będzie ciałem uduchowionym, przebóstwionym. Warunkiem tego ostatecznego przebóstwienia człowieka jest też przejście przez śmierć, które nie jest jakimś bezwolnym aktem, ale świadomie przeżywanym preludium życia wiecznego. Śmierć spełnia rolę pewnego oczyszczenia i wyzwolenia człowieka[13].

Śmierć jest więc ważnym etapem powrotu człowieka do pełnej wspólnoty z Bogiem, utraconej w raju z powodu grzechu. Ten powrót rozpoczyna się jednak znacznie wcześniej – w momencie naszego chrztu, gdy ma miejsce pierwsza chrześcijańska inicjacja człowieka. To sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii wiążą człowieka z Chrystusem, udzielają życia Bożego, które przekroczy granicę śmierci i osiągnie swoją pełnię w życiu wiecznym po zmartwychwstaniu. Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej dają nam zadatek tego życia. Śmierć rzeczywiście wprowadza nas w życie wieczne – staje się naszą inicjacją do życia wiecznego. Sakrament chrztu to nowe narodziny człowieka jako dziecka Bożego. Śmierć, wedle słów biskupa Ignacego Brjanczaninowa, przedstawiciela rosyjskiej duchowości XIX wieku, to wielki sakrament i tajemnica narodzenia człowieka z ziemskiego życia do wieczności[14]. Chrzest wreszcie włącza nas w tajemnicę paschalną Chrystusa – jest zanurzeniem w Jego śmierć i zmartwychwstanie (Rz 6). Dzięki temu naszą śmierć możemy przeżywać w łączności ze śmiercią Chrystusa, która nadaje jej nowy sens – przejścia do życia i jest gwarancją przyszłego zmartwychwstania ciała.

W obrzędach pogrzebowych i modlitwach za zmarłych obrządku bizantyjskiego spróbujemy odnaleźć teraz wybrane elementy, które potwierdzają i umacniają to postrzeganie przez tradycję wschodnią śmierci jako autentycznej inicjacji do życia wiecznego.

Inicjacja chrzcielna jest wprowadzeniem człowieka do wspólnoty zbawionych, którą jest Kościół. Kościół aktywnie towarzyszył katechumenom w przygotowaniu do chrztu, a kiedy rozpowszechniła się praktyka chrztu małych dzieci – w ich imieniu wyznawał wiarę i swoimi modlitwami wyzwalał od mocy złego (zob. liczne egzorcyzmy we wschodnich obrzędach chrztu). Po śmierci chrześcijanina tenże Kościół nie przestaje troszczyć się o swoich członków, organizując obrzędy pogrzebania ciała i modląc się o pokój duszy.

---

[13] C. Andronikof, *Le sens de la liturgie*, dz. cyt., s. 299–300.

[14] I. Brjanczaninow, *Słowo o smjerti. Soczinienija*, b.d.w., t. 1, s. 1.

Zanim jeszcze rozpoczną się obrzędy pogrzebowe, tradycja wschodnia przewiduje serię modlitw zaraz po śmierci, które formują tzw. obrzęd na wyjście duszy z ciała („posljedowanie na ischodje duszy ot tjeła")[15]. Jeden z najwybitniejszych teologów rosyjskich XX stulecia, ojciec Paweł Floreński pisze, że u podstaw liturgii i modlitw za zmarłych leży zasada *soborności* (z ros. wspólnotowość, kościelność)[16]. Wierni, którzy pozostali jeszcze wśród żywych, modlą się i działają jakby w imieniu zmarłych:

> Nauczanie Kościoła o potrzebnej zmarłym modlitwie i dobrych uczynkach, należy rozumieć nie tylko w sensie modlitwy za nich, ale dosłownie za nich, to znaczy modlitwy zamiast nich, gdy żywi jakby czasowo oddawali im swoje usta, ręce, swoje życiowe możliwości, a nawet swoje serca i umysły[17].

Rzeczywiście w obrzędach pogrzebu świeckiego znajdujemy modlitwy, w których zmarły modli się w pierwszej osobie liczby pojedynczej, jak na przykład w ostatnim wersecie (*stychirze*) podczas ostatniego pożegnania (całowania), kiedy jakby sam zwraca się do obecnych w słowach:

> Dajcie mi ostatnie całowanie, gdyż nie będę już chodził i rozmawiał z wszystkimi wami. Idę na sąd, którego nikt nie uniknie […] Proszę wszystkich i błagam o nieustanną modlitwę za mnie do Chrystusa, Boga naszego, aby nie zaprowadził mnie, według grzechów moich, na miejsce męki, ale by mnie umieścił w miejscu, gdzie jaśnieje światło życia[18].

Według G. Niefiedowa celem obrzędów pogrzebu i modlitw, które Kościół zanosi za zmarłych jest nie tylko towarzyszenie zmarłemu w jego ostatniej drodze, ale wyproszenie mu przebaczenia grzechów i zamieszkania razem ze świętymi i sprawiedliwymi w niebie[19]. To konkretny, duchowy pożytek, jaki mają przynieść duszy obrzędy liturgiczne. Dlatego we wszystkich typach pogrzebu występuje tzw. modlitwa rozgrzeszająca. W formie ekfonezy (ros. *wozgłas*) jej tekst spotykamy też we wspomnianym wyżej

---

[15] G. Nefedow, *Tainstwa i obrjady*…, dz. cyt., s. 221–223.

[16] P. Florenskij, *Iz bogosłowskogo nasledija*, „Bogosłowskije trudy" 17, Moskwa 1977, s. 118.

[17] Tamże, s. 234.

[18] Cyt. za: G. Nefedow, *Tainstwa i obrjady*…, dz. cyt., s. 230.

[19] Tamże, s. 223.

oficjum na wyjście duszy z ciała. Zgodnie z interpretacją Kościoła prawosławnego modlitwa ta, chociaż wykonywana już nad zmarłym, uwalnia go od wszystkich grzechów, także od tych, których nie zdążył wyznać przed śmiercią (z wyjątkiem grzechów zatajonych przed spowiednikiem). Jej tekst umieszczony jest na kartce, którą, po jego odczytaniu, kapłan zwija i wkłada w rękę zmarłego[20].

Mamy więc tu wyraźne podobieństwo inicjacji pogrzebowej do inicjacji chrzcielnej, której bardzo ważnym skutkiem jest oczyszczenie człowieka z wszystkich grzechów (w tym z grzechu pierworodnego). Podobnie jeśli inicjacja chrzcielna wprowadza człowieka do wspólnoty Kościoła ziemskiego, inicjacja zmarłego wprowadza jego duszę do Kościoła w niebie.

Temat przebaczenia grzechów zmarłym oraz ich wejścia do Królestwa Bożego występuje także w specjalnej ektenii (tzw. *zaupokojnaja ektenia*), powtarzanej we wszystkich rytuałach pogrzebowych, a w tradycji słowiańskiej umieszczanej również po ektenii nieustannej w Eucharystii sprawowanej za zmarłych. Ta krótka ektenia składa się z następujących czterech modlitw, których tekst sięga starożytności chrześcijańskiej:

1. Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego Twego miłosierdzia, błagamy Cię, usłysz i zmiłuj się.
2. Jeszcze błagajmy o spokój dla dusz zmarłych sług Bożych oraz odpuszczenie im wszelkich grzechów świadomych i nieświadomych.
3. Aby Pan Bóg umieścił ich dusze tam, gdzie przebywają sprawiedliwi.
4. Prośmy Chrystusa, nieśmiertelnego Króla i Boga naszego o miłosierdzie Boże, królestwo niebieskie i odpuszczenie im grzechów[21].

W skład modlitw pogrzebowych niezmiennie wchodzą psalmy: 91 (90), 119 (118), 51 (50). Psalm 91 przedstawia niebezpieczeństwa, jakie spotyka dusza po drodze do Królestwa niebieskiego, nawiązując do wschodnich wyobrażeń o tzw. *mytarstwach*. Psalm 51 wyraża błaganie zmarłego o przebaczenie jego grzechów. Psalm 119 to spowiedź duszy, która ze strachem kieruje się na sąd Boży.

Psalmom towarzyszą liczne wersety liturgiczne – *tropariony* i *stichiry*, które pogłębiają ich treść i odnoszą ją bezpośrednio do sytuacji zmarłego. W troparionach po Psalmie 119 Kościół znowu modli się w imieniu zmarłego:

---

[20] Tamże, s. 230. Zob. tekst modlitwy na końcu artykułu.

[21] Cyt. za: J. Czerski, *Boska Liturgia Świętego Jana Chryzostoma*, Opolska Biblioteka Teologiczna 28, Opole 1998, s. 98.

> Jestem obrazem (ikoną) twojej niewypowiedzianej chwały i choć noszę znamię grzechu, miej miłosierdzie nad swoim stworzeniem, Panie, oczyść mnie w swojej dobroci; daruj mi niebieską ojczyznę i pozwól wrócić do raju[22].

W tym sensie inicjacja chrześcijanina oznacza jego powrót do utraconego przez grzech podobieństwa Bożego – ten powrót rozpoczął się na chrzcie świętym, ale ostatecznie realizuje się dopiero po śmierci, gdy człowiek przestaje grzeszyć, traci swoje grzeszne ciało i może odtworzyć w sobie pierwotne piękno. Ten wątek rozwija następny z kolei troparion:

> Kiedyś wydobyłeś mnie z niebytu, aby uformować mnie na obraz Boży, ale pogwałciłem twoje prawo i musiałem obrócić się w proch, z którego zostałem stworzony; dozwól mi powrócić teraz do twego podobieństwa i odnów moją pierwotną piękność[23].

Po psalmach śpiewany jest specjalny Kanon za zmarłych (*zaupokojnyj*) – *Gdy Izrael przechodził po dnie morskim*, w którym wielokrotnie powtarza się prośba o przebaczenie grzechów zmarłego, wyzwolenie jego duszy i umieszczenie w raju razem z męczennikami i Najświętszą Dziewicą, wstawiającymi się za nim[24]. Kanon odwołuje się przede wszystkim do siły i zbawczych działań miłosiernego Pana, Jezusa Chrystusa, ale także do wiary zmarłego, jak np. w pieśni (odzie) szóstej:

> Ty jesteś źródłem życia i swoją boską mocą wyprowadziłeś niewolników z Otchłani, dlatego prosimy Cię, byś słudze swemu (służebnicy swojej), który łączy się Tobą w wierze, udzielił błogosławionego przebywania i radości Raju[25].

Czyż tym, który prowadzi nas przez inicjację, nie jest sam Zbawiciel i czyż obrzędy inicjacyjne nie mają na celu umocnienia i utwierdzenia nas w wierze?

Następujące zaraz po Kanonie *stichiry* (tzw. *stichiry samogłasne*) zastanawiają się nad kruchością życia ludzkiego i tajemnicą śmierci, po której dusza

---

[22] *Rituel des Funérailles*, tłum. D. Guillaume, Diaconie Apostolique, Roma 1990, s. 15 (tłumaczenie własne z francuskiego).

[23] Tamże.

[24] G. Nefedow, *Tainstwa i obrjady*…, dz. cyt., s. 229.

[25] *Rituel des Funérailles*, dz. cyt., s. 23.

odłączona od ciała może liczyć tylko na miłosierdzie nieśmiertelnego Chrystusa. Wersety te, uznając tragiczność śmierci („Płaczę i wzdycham, kiedy myślę o śmierci, widząc w grobie leżące naszą stworzoną przez Boga piękność" – werset ósmy), wyznają równocześnie wiarę w jedność osoby ludzkiej i nieśmiertelność duszy – czytamy w wersecie szóstym:

> Przez Twoje słowo stwórcze pozwoliłeś mi narodzić się i istnieć; by utworzyć ze mnie byt żyjący, zjednoczyłeś we mnie widzialne i niewidzialne; z prochu ziemi uformowałeś moje ciało i dałeś mi również duszę twoim boskim i ożywiającym tchnieniem. Udziel także Twemu słudze (Twojej służebnicy) odpoczynku, Boże Zbawco, w domostwach sprawiedliwych, na ziemi żyjących[26].

„Wspomnij na nas Panie, gdy przyjdziesz do swojego Królestwa" – prosi Kościół w troparionach, przeplatanych śpiewem *Błogosławieństw*, mając nadzieję, że staną się one udziałem zmarłego, który dołączy do tych rzesz szczęśliwych już w królestwie niebieskim. W troparionach Chrystus nazywany jest „Mistrzem życia i śmierci", „Mistrzem naszych dusz i ciał", a zmarły określony jest jako „przyjaciel Chrystusa". Chrystus nie może przecież odmówić łaski przebaczenia grzechów swojemu przyjacielowi:

> Niech Chrystus pozwoli ci odpocząć na ziemi żyjących i otworzy ci bramy Raju, niech uczyni Cię obywatelem swojego królestwa w niebiesiech i udzieli ci, przyjacielu Chrystusa, odpuszczenia grzechów, które popełniłeś w ciągu swego życia[27].

Inicjacja jest procesem, w trakcie którego stajemy się prawdziwymi dziećmi Bożymi, przyjaciółmi Chrystusa, dziedzicami Królestwa, co dopełnia się w inicjacji, jaką staje się dla nas nasza śmierć, będąca etapem na drodze do królestwa błogosławionych w niebie.

„Błogosławiona niech będzie droga, którą dziś przejdziesz głosi prokimenon" – śpiew przed czytaniami[28]. List św. Pawła (Apostoła) opowiada o dniu Paruzji i zmartwychwstaniu tych, „którzy wcześniej umarli w Chrystusie" (1 Tes 4, 13–18). W Ewangelii według św. Jana o zmartwychwstaniu umarłych na życie wieczne albo na potępienie poucza nas sam Chrystus, wypeł-

[26] Tamże, s. 29.
[27] Tamże, s. 31.
[28] Tamże, s. 32.

niający w tym wszystkim wolę swojego Ojca (J 5, 24–30)[29]. Po liturgii słowa odczytywana jest wspomniana już modlitwa rozgrzeszająca. Następnie ma miejsce obrzęd ostatniego pożegnania – całowania ciała zmarłego. Na zakończenie obrzędów w cerkwi śpiewa się *litię* (seria modlitw o charakterze pokutnym i przebłagalnym), której konkluzją jest modlitwa zwracająca się do Zmartwychwstałego:

> Niech Ten, który powstał z martwych, Chrystus, nasz prawdziwy Bóg, przez modlitwy swej Najczystszej Matki, świętych, pełnych chwały Apostołów i naszych świętych Ojców, umieści w mieszkaniu sprawiedliwych duszę zmarłego sługi (służebnicy)[30].

Nasz udział w zmartwychwstaniu Chrystusa inaugurują obrzędy chrzcielnej inicjacji, liturgiczna inicjacja do życia wiecznego obrzędów pogrzebu ma jeszcze większą motywację, by w obliczu śmierci powracać do tematu zwycięstwa nad śmiercią, którego dokonał Zbawiciel ze względu na nas, byśmy mogli *razem z Chrystusem powstać z martwych.* O zmartwychwstaniu – Chrystusa i naszym w dniu Jego przyjścia – przypomina obecny w licznych momentach wschodniego pogrzebu śpiew wersetu *Alleluja.* Paweł Floreński pisze, że ten śpiew przemieniający naturalne ludzkie przeżycia smutku, bólu i żalu w wielką duchową radość i świętowanie to jedna z najbardziej charakterystycznych cech liturgii Kościoła prawosławnego[31]. To niezwykłe spotkanie ludzkiej żałoby z wyrażającym przeciwstawne uczucia wersetem *Alleluja* dobrze ilustruje tekst *ikosu* z Kanonu pogrzebowego:

> Tylko Ty, Panie, jesteś nieśmiertelny, Autor i Twórca rodzaju ludzkiego; my, śmiertelni, którzy z ziemi powstaliśmy, do tejże ziemi pielgrzymujemy, zgodnie z tym, co przewidział Stwórca, gdy powiedział: prochem jesteś i w proch się obrócisz; to tam zmierzamy my wszyscy, śmiertelni i jako pogrzebową lamentację śpiewamy: Alleluja, alleluja, alleluja[32].

Niektóre z rytualnych czynności przy złożeniu ciała do grobu wydają się wprost nawiązywać do części składowych inicjacji chrzcielnej. Pochrzciel-

---

[29] G. Nefedow, *Tainstwa i obrjady*…, dz. cyt., s. 229–230.

[30] *Rituel des Funérailles*, dz. cyt., s. 44–45.

[31] P. Florenskij, *Iz bogosłowskogo nasledija*, dz. cyt., s. 136–137.

[32] *Rituel des Funérailles*, dz. cyt., s. 24.

ne namaszczenia olejem (ros. *miropomazanie* – bierzmowanie) przypomina obrzęd wylewania na ciało zmarłego oleju. Obrzęd ten ma jednak miejsce tylko wówczas, gdy zmarły jeszcze za życia przyjął sakrament namaszczenia chorych[33]. Zastanawiając się nad tajemniczym losem człowieka po śmierci, K. Andronikoff stwierdza, że byłoby całkowicie niedorzecznym, gdyby działanie Ducha Świętego ustawało w tak ważnym momencie, jakim jest przemiana bytu ludzkiego w śmierci, która przecież nie niszczy w człowieku obrazu Bożego[34]. Pieczęć Ducha Świętego, otrzymana podczas chrztu i bierzmowania, według tekstów modlitw poświęcenia krzyża (ros. *wielikogo mira*) będzie właśnie znakiem rozpoznawczym wszystkich odkupionych („opieczętowanych Duchem Świętym") przy wejściu do raju[35]; to:

> pieczęć doskonałości, która uczestników Bożej kąpieli naznacza Twoim świętym imieniem oraz imieniem Twojego jedynego Syna i Ducha Świętego, aby zostali rozpoznani przed obliczem Twoim jako Twoi krewni i obywatele, słudzy i służebnice[36].

Liturgia wschodnia więc w różnych miejscach sugeruje wyraźnie dalsze działanie Ducha Świętego i jego rolę w pośmiertnej inicjacji człowieka do życia wiecznego. W obrzędach pogrzebu takim znakiem jego działania wydaje się być wspomniane namaszczenie ciała zmarłego. Pozostały z tego namaszczenia olej, zmieszany z winem, wylewa się, kreśląc znak krzyża na ciele zmarłego, co według G. Niefiedowa znamionuje przyszłe zmartwychwstanie i oznacza, że zmarły żył i umarł w Panu[37].

Szczególnego rodzaju inicjacją staje się śmierć męczenników za wiarę, którzy bezpośrednio po niej dołączają już do rzeszy świętych. Dlatego też w ich wypadku obrzędy pogrzebowe mają charakter bezpośredniej inicjacji do chwały nieba. W związku z powyższym na przełomie XVIII i XIX wieku Prawosławny Kościół Grecki wytworzył odrębny rytuał pogrzebu męczennika, który przybliża nam w swoim opracowaniu wybitny liturgista ubiegłego

---

[33] G. Nefedow, *Tainstwa i obrjady*…, dz. cyt., s. 231.

[34] K. Andronikof, *Le sens de la liturgie*, dz. cyt., s. 302.

[35] Por. tekst polski modlitw poświęcenia *świętego i wielkiego mira* oraz komentarz w: P. Nowakowski, *Obrzęd poświęcenia myronu czyli krzyżma w tradycji* kijowskiej, [w:] *Introibo ad altare Dei*, księga pamiątkowa ks. prof. Koperka z okazji 70-lecia urodzin, red. J. Mieczkowski, J. Superson, S. Szczepaniec, Kraków 2008, s. 394–395.

[36] Modlitwa pierwsza, wersety 22–23, tamże, s. 394.

[37] G. Nefedow, *Tainstwa i obrjady*…, dz. cyt., s. 231.

stulecia, abp Georges Wagner (głowa Prawosławnego Kościoła Rosyjskiego w Europie Zachodniej).

Św. Nikifor z Chios, autor oficjum pogrzebowego męczennika, konstruuje nowe obrzędy na bazie jutrzni Wielkiej Soboty przed Paschą, a więc według rytu będącego liturgiczną celebracją pogrzebu Chrystusa. Męczennik bowiem, naśladując przez swoją śmierć samego Chrystusa, ściśle się z Nim zjednoczył[38]. Tak jak wszystkie formy pogrzebu, pogrzeb męczennika przewiduje śpiew Psalmów 91 i 119. Nowością są, wykonywane naprzemiennie z wersetami Psalmu 119, tropariony ku czci nowego męczennika. Jego śmierć ukazana jest w nich wyraźnie jako radosne przejście do chwały nieba, np.:

> Śmierć męczenników, którzy cierpieli dla Ciebie, o Chryste, jest prawdziwie zaśnięciem i radosnym przejściem ku Tobie.
>
> Śpiewamy hymny twojego odejścia, o męczenniku, w radości ducha i ciała i wychwalamy w wierze twoje cierpienia.
>
> Dziś wchodzisz do wspaniałych mieszkań Królestwa Niebieskiego, raduj się, o błogosławiony, razem z chórami świętych.
>
> Przyjąłeś koniec ziemskiego życia, ale znalazłeś życie bez końca i teraz żyjesz w Chrystusie na zawsze[39].

Uczestnicy pogrzebu nie tyle modlą się za zmarłego męczennika, ile już zaczynają prosić o jego wstawiennictwo, na co wskazuje między innymi następujący troparion: „Przez twoje modlitwy przed Bogiem, o chwalebny męczenniku, strzeż tych, którzy uczestniczą w twoim pogrzebie i zachowaj ich od wszelkich pokus"[40].

W oficjum porannym Wielkiej Soboty po Psalmie 119 śpiewane są już tropariony Zmartwychwstania (*Chór aniołów został zadziwiony*). Wzorując się na nich, autor pogrzebu męczennika komponuje nowe tropariony, odnosząc je do jego osoby. Ich treść przynosi kilka nowych akcentów teologicznych w inicjacji do życia we wspólnocie świętych, jaką staje się śmierć męczennika:

---

[38] G. Wagner, *La mort et les funérailles des martyrs*…, dz. cyt., s. 85–86.

[39] Tamże, s. 87.

[40] Tamże.

> Teraz chóry aniołów i zgromadzenie wszystkich świętych otacza twoja duszę w niebie, o męczenniku, i radują się razem, wychwalając Chrystusa, który zesłał ci moc i dał koronę.
>
> I my na ziemi, ofiarujemy ci w miejsce wonności, nasze hymny z miłością, chowając teraz twoje ciało z pobożnością.
>
> Chwalimy Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, Świętą Trójcę, dla której walczyłeś nieustraszenie, o męczenniku, i od której otrzymałeś wieniec niezniszczalności.
>
> Będąc Matką Zbawiciela ludzi, Matką Tego, który daje życie, Ty także zostałaś wyznana, o Bogurodzico Dziewico, przez sławnego męczennika, który *otrzymał śmierć dającą nieśmiertelność*[41].

Na koniec tych obrzędów przewidziane są *stichiry* śpiewane dla uczczenia relikwii nowego męczennika. Cześć, jaką na Wschodzie cieszą się ciała świętych[42], podkreśla godność całego człowieka i wyraża wiarę Kościoła w zmartwychwstanie ciała. Spośród tych *stichir* wyróżnia się werset, poruszający temat jedności osoby ludzkiej, która naruszona przez nieuniknioną śmierć, zostanie odtworzona w przyszłym zmartwychwstaniu:

> Ziemia kryje twoje święte ciało w swoich głębinach, a niebo na wysokościach otrzymało twego ducha w światłości, o męczenniku, w świętych przybytkach gdzie cieszysz się z chórami świętych. Ale obydwoje będą znowu złączone w zmartwychwstaniu umarłych, aby być wychwalane razem w wieczności[43].

Nie tylko obrzędy pogrzebowe, ale cała liturgia wschodnia pozwala na ważną konstatację, że obietnica życia wiecznego dotyczy nie tylko duszy, to jest części człowieka, ale człowieka w całości[44]. Nieśmiertelność dotyczy ostatecznie i duszy, i ciała (zob. 1 Kor 15, 53), o czym czasem w naszym

---

[41] Tamże, s. 89.

[42] Jednym z ważnych kryteriów świętości w tradycji wschodniej jest zjawisko zachowania w nienaruszonym stanie ciała zmarłego, którym to przywilejem cieszy się wielu świętych Kościoła prawosławnego.

[43] G. Wagner, *La mort et les funérailles des martyrs*..., dz. cyt., s. 90.

[44] K. Andronikof, *Le sens de la liturgie*, dz. cyt., s. 299–300.

podejściu do śmierci zdajemy się zapominać. O tej ważnej prawdzie wiary przypomina i świadczy wyraźnie wschodnia liturgia pogrzebu, modlitwy za zmarłych. Ta pogrzebowa inicjacja do życia wiecznego, podobnie jak i inicjacja chrzcielna odnosi się do całego człowieka.

Pierwszym Autorem i Przewodnikiem tych inicjacji jest sam Chrystus, nasz Zbawiciel – „Bóg dobry i kochający ludzi". Ten, który dla nas pokonał śmierć i szatana – w liturgii Kościoła daje nam prawdziwe życie i – będąc „Bogiem duszy i ciała" – chce całych zaprowadzić do domu Ojca. Tak zwraca się do Chrystusa, wspomniana wcześniej modlitwa rozgrzeszająca, która sięga IV wieku i jest jedną z najstarszych tekstów we wschodnich obrzędach pogrzebu. Jej tekst niech będzie podsumowaniem i zakończeniem naszych rozważań o liturgicznej inicjacji do życia wiecznego, jaką jest wschodnia liturgia pogrzebu, a przez nią także sama śmierć chrześcijanina:

> Boże duchów i wszelkiego ciała, Ty pokonałeś śmierć i zniszczyłeś diabła, światu Twemu darowałeś życie. Ty sam, Panie, obdarz pokojem dusze Twoich sług na miejscu światła, na miejscu wonności, na miejscu pokoju, z którego odeszła boleść, smutek i skarga. Odpuść im jako Bóg dobry i kochający ludzi wszelkie grzechy, które popełnili, czy to słowem, czy też czynem lub myślą, gdyż nie ma człowieka, który żyłby i nie zgrzeszył. Tylko Ty jeden jesteś bez grzechu. Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością na wieki, Twoje słowo jest prawdą. […] Bo Ty jesteś zmartwychwstanie i życie, i spokój zmarłych sług Twoich, Chryste, Boże nasz i Tobie chwałę wysoko posyłamy wraz z Twoim Ojcem, który nie ma początku, i żywotwórczym Twoim Duchem. Teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen[45].

[45] Cyt za: J. Czerski, *Boska Liturgia*…, dz. cyt., s. 98.

Summary

Death of a Christian as the initiation into eternal life according to the funeral liturgy and the prayers for the dead in the Orthodox tradition

The Orthodox Church expalins human death in the liturgical dimension by revealing it in the funeral liturgy. The mystery of death is strictly connected with the Paschal Mystery of Christ and in this light it is represented and celebrated in the Orthodox funeral rites. In such interpretation death apears to be the *initiation into eternal life* (Sergius Bułgakov). This is the key stage of man's return to the community with God established in baptism, which was lost through sin. This is through death when a man definitely passes to the sphere of God's life, which means the eternal life. That passing is accompanied by the intense prayer of the Church also for the dead ones, which is frequently present in the eastern funeral rites. The main topic is prayer for purification from sins and reconciliation as the indispensable element of any Christian initiation. In the case of the martyr's funeral (an interesting ritual in the Greek tradition), prayers point to the close association with Christ's Passover and their death is displayed as a direct entrance to the glory of heaven. The initiation through death is guided by Christ Himself and the Holy Spirit guards God's image in the souls of the dead, which will achieve its fullness and brightness when they reach Father's Home with their body and soul.